

Bożena MATUSZCZYK

Uniwersytet Gdański

Magdalena SMOLEŃ-WAWRZUSISZYN

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

FUNKCJA PERSWAZYJNO-MANIPULACYJNA EMOCJONALIZMÓW W EXPOSÉ DONALDA TUSKA

„(...) życie publiczne może być nacechowane uczuciami i wartościami szlachetnymi.”

Donald Tusk

Terminy *perswazja* i *manipulacja* są utrwalone w powszechnej świadomości jako leksemy charakterystyczne przede wszystkim dla języka polityki, ale „są to też terminy naukowe służące do opisania tejże odmiany funkcjonalnej języka ogólnego reprezentowanej przez teksty tworzone i stosowane przez środowisko polityków i ludzi z nim związanych”¹. Wśród badaczy zajmujących się problematyką perswazji i manipulacji istnieje z reguły zgodność co do ogólnego definiowania tych pojęć – otóż przyjmuje się, że zasadnicza różnica między tymi dwoma metodami sterowania zachowaniami ludzi opiera się na dwóch osiach komparacji: osi związanej z kwalifikacją aksjologiczną (uczciwość/nieuczciwość działań) oraz osi intencji (problem jej jawności lub celowego kamuflażu)².

W przypadku obu wymienionych metod wywierania wpływu na odbiorcę stosowane są podobne techniki werbalne i pozawerbalne. Jedną z chętniej wykorzystywanych przez polityków strategii językowych jest emocjonalizacja wypowiedzi, przejawiająca się zarówno w ekspresji własnych uczuć i emocji mówiącego, jak i w próbach wzbudzenia emocji u odbiorców.

¹ I. Kamińska-Szmaj, *Propaganda, perswazja, manipulacja*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004, s. 13.

² Zob. np. *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, pod red. G. Habrajskiej, Łask 2007.

Przedmiotem artykułu jest perswazyjno-manipulacyjna funkcja emocjonalizmów w exposé Donalda Tuska wygłoszonym 23 listopada 2007 roku. Exposé, czyli przemówienie programowe przedstawiane przez przewodniczącego rządu (desygnowanego na premiera) na forum parlamentu, jest szczególnym gatunkiem wypowiedzi politycznej. Sytuacja komunikacyjna towarzysząca wygłaszaniu exposé przedstawia się następująco – jest jeden nadawca oraz dwie grupy odbiorców: bezpośrednia, czyli parlamentarzyści obecni na sali sejmowej (od nich zależy przyjęcie lub odrzucenie programu nowego premiera) oraz grupa pośrednia, niemająca co prawda wpływu na akceptację planów premiera w sensie ustawowym, ale nie mniej ważna, bo gwarantująca (lub nie) poparcie społeczne dla działań nowej władzy. Z założenia więc exposé jest gatunkiem wypowiedzi nastawionym na perswazję – cel komunikacyjny rysuje się tu bardzo wyraźnie: prezentacja koncepcji, planów i poglądów nadawcy musi być tak przeprowadzona, aby skutecznie przekonać do nich audytorium i uzyskać popleczników, co znajduje wyraz w pozyskaniu wotum zaufania.

Emocjonalizacja wypowiedzi wykorzystywana jest w komunikacji politycznej – jako jedna z wielu możliwych strategii – w dwóch socjotechnikach oddziaływania na odbiorców, które Mirosław Karwat określa mianem akredytacji i dyskredytacji³.

Akredytacja rozumiana jest jako starania o pozyskanie kredytu zaufania i poparcia dla własnej osoby i działalności, przy czym starania te – jak zaznacza autor – „obejmują nie tylko same zabiegi pretendentów czy procedury formalne, lecz złożony społeczny proces »uwiarygodniania« i »namaszczenia«”⁴.

Z kolei dyskredytacja wiąże się z wszelkimi zachowaniami, które stanowią formę ataku na politycznego rywala lub przeciwnika – jest to „cały repertuar pretekstów i wybiegów stosowanych dla podważenia atrakcyjności, wiarygodności, dobrego imienia adwersarza, uniemożliwienia mu więzi z publicznością, która musi być nasza”⁵.

Jak zatem wymienione strategie przejawiają się w analizowanym wystąpieniu premiera? Emocjonalne zachowania językowe Tuska mieszczą się niewątpliwie w ramach obu wymienionych zabiegów socjotechnicz-

³ M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2000, s. 7.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, s. 7–8.

nych i zarówno akredytacja, jak i dyskredytacja opierają się na podobnych mechanizmach. Jednak z oczywistych względów (biorąc pod uwagę, że jest to wystąpienie programowe nowego rządu) strategia akredytacyjna wyraźnie dominuje nad strategią dyskredytacyjną. Przyjrzyjmy się więc obu tym technikom sterowania odbiorcami na konkretnych przykładach.

Jednym z podstawowych wykładników perswazyjno-manipulacyjnych działań premiera jest to, że niezwykle często (zważywszy na sytuację komunikacyjną i gatunek wypowiedzi) odwołuje się on do sfery emocjonalnej w sposób jawny (bezpośredni)⁶. Bardzo charakterystycznym językowym sygnałem przywoływania tej sfery są leksemy: *czuć, poczuć, odczuwać*, przy czym na szczególną uwagę zasługuje ich dystrybucja. Otóż, najpierw pojawiają się one w odniesieniu do samego premiera, por.

- (1) *Chciałbym podzielić się z Państwem tu na tej Sali, ale także ze wszystkimi naszymi rodakami wielkim poczuciem dumy i satysfakcji, że po raz kolejny Polacy pokazali, że chcą i potrafią wziąć na siebie odpowiedzialność za losy Ojczyzny.*
- (2) *Staję dzisiaj przed wami, tu w polskim Sejmie, przed wami parlamentarzystami i przed całą polską opinią publiczną, chyląc nisko głowę z poczuciem pokory i dumy równocześnie.*
- (3) *To wielka satysfakcja móc z tego miejsca nisko pokłonić się Polakom, ale też wielka satysfakcja odczuwać dumę.*

W dalszej kolejności leksem *odczuwać* zostaje odniesiony do społeczeństwa, por.

- (4) *To, co jest największym osiągnięciem tego 21 października to to, że ludzie odczuli, że demokracja w Polsce działa.*
- (5) *Uważam – i to dzisiaj powinniśmy sobie otwarcie powiedzieć – że Polacy zdecydowali się na zmianę władzy, ponieważ odczuwali coraz bardziej dotkliwie, że w ostatnich dwóch latach nie mogą zbudować w sobie zaufania do władzy, która nie ma zaufania do nich samych.*
- (6) *Jestem przekonany, jestem przekonany, że powrót tych cnót do praktyki rządzenia jest także potrzebą odczuwalną i oczekiwaną przez większość naszych rodaków.*

⁶ Taki sposób emotywowizowania wypowiedzi określa się w językoznawstwie mianem *komunikowania uczuć i emocji* w odróżnieniu od ich *wyrażania* za pomocą różnorodnych środków językowych, w których emocja jest jednym ze składników znaczeniowych (zob. S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1981, s. 26–28).

W ten sposób premier kreuje wspólnotę uczuć, czemu daje bezpośredni wyraz w następującej wypowiedzi:

- (7) Dlaczego tę szansę widzimy tak przejrzyście, dlaczego tak dobitnie *odczuwamy* ten moment przełomu, w jakim Polska się znajduje? I wiem, że to jest *uczucie nie tylko naszego rządu i istotnej części tego parlamentu, ale bardzo wielu naszych rodaków.*

Innym przejawem perswazyjno-manipulacyjnej strategii Tuska są stosunkowo częste werbalizacje uczuć i emocji, przy czym w przypadku strategii akredytacyjnej są to uczucia dumy, wzruszenia, radości, natomiast w przypadku strategii dyskredytacyjnej – uczucia smutku, wstydu, przygnębienia, np.:

- (8) *Cieszę się, że mogę z wielką satysfakcją podziękować przedstawicielom wszystkich czterech ugrupowań.*
- (9) *Jestem dumny, że udało się nam przekonać Polaków.*
- (10) *Byliśmy wszyscy bardzo wzruszeni, widząc te wielogodzinne kolejki, szczególnie w Wielkiej Brytanii, Polaków, którzy chcieli głosować, ale było nam także wstyd, że tysiące naszych rodaków nie mogło skorzystać z podstawowego prawa obywatelskiego, jakim jest prawo do głosowania, tylko dlatego, że nasze państwo nie potrafiło im zapewnić możliwości takiego głosowania.*
- (11) *To jest dokładnie ten moment historyczny. Ze smutkiem stwierdzam, że przez te dwa lata niedostatecznie wykorzystany.*
- (12) *I wszyscy z niepokojem obserwujemy lukę pokoleniową w tych zawodach.*

W zaprezentowanych emotywnych deklaracjach premiera mechanizm sterowania postawami odbiorców jest w szczególny sposób zawalowany. Tusk pozornie mówi „tylko” o emocjach i odczuciach – taka metoda werbalizowania myśli jest sygnałem określonych sądów, a nie ich bezpośrednią manifestacją. Ma to szczególnie znaczenie w kontekście działań dyskredytacyjnych – emotywnie deklaracje są raczej sugestiami (czy presupozycjami) negatywnej oceny poprzedników aniżeli ich bezpośrednią krytyką. W takim sposobie emocjonalizowania przekazu strategia dyskredytacyjna bliska jest specyficznemu eufemizowaniu i dzięki temu premier może kreować się na subtelny i wyrozumiały polityka. Ale – co poniżej pokażemy – nie jest to stały (czy dominujący) wyznacznik jego działań perswazyjnych.

Kolejnym równie ważnym zarówno dla akredytacji, jak i dyskredytacji mechanizmem wpływania na postawy odbiorców jest operowanie języ-

kiem wartości. Ta płaszczyzna wystąpienia Tuska emocjonalizuje exposé w sposób bardzo wyrazisty, a przejawia się w samym nazywaniu pewnych wartości, przyjmowanych bądź negowanych przez audytorium, jak i stosowaniu szeregu określeń waloryzujących, czasami niezwykle intensywnych semantycznie. W tej strategii nie ma już miejsca na kamuflaż, „wysubtelnianie” oceny – mówiący otwarcie prezentuje swój stosunek do przedstawianych faktów, zjawisk czy osób i demonstracja siły przekonania o własnej racji staje się narzędziem perswazyjno-manipulacyjnego oddziaływania.

Strategia akredytacyjna polega tu przede wszystkim na uwiarygodnieniu siebie – wykazaniu swojej reprezentatywności oraz służebności działań nowej władzy. Tusk przywołuje dyskurs romantyczny odwołujący się do etosu Solidarności i wyjątkowo silnie nacechowanych emocjonalnie wartości – wolności, solidarności społecznej, sprawiedliwości, odpowiedzialności i miłości, por.

- (13) To jest dokładnie taka recepta – *wolność gospodarcza*, bez której rozwój zamiera i *solidarność społeczna*, bez której rozwój gospodarczy przestaje służyć ludziom i staje się celem samym w sobie.
- (14) *Sprawiedliwe państwo* bierze pod opiekę zawsze najsłabszych, nigdy najsilniejszych.

Język wartości, podobnie jak język emocji, zostaje tu wykorzystany do wykreowania poczucia wspólnoty, por.

- (15) Jestem dumny, że udało nam się przekonać Polaków, polską opinię publiczną, że te dwa fundamenty nowoczesnej Polski, te dwa wielkie marzenia Polaków, które narodziły się w sierpniu roku 1980, *marzenie o wolności i solidarności*, że na nowo wrócili do nowego domu.
- (16) Ta koalicja, ten rząd są po to, aby nikt więcej w Polsce nie odważył się więcej przeciwstawiać *wolności i solidarności*.

Drugim skutecznym elementem uwiarygodniania siebie w ramach strategii akredytacyjnej jest wskazywanie na służebność działań. Stąd służebność staje się jednym z podstawowym pojęć w myśleniu i mówieniu politycznym Tuska, pojęciem, za którego pomocą definiuje on (czy raczej redefiniuje) takie pojęcia, jak władza i polityka (np. *zaszczytna/szlachetna służba, pokora, uczciwość, bezinteresowność*), por.

- (17) Jestem głęboko poruszony tą świadomością, że *słowa o służbie* są dzisiaj słowami mocno brzmiącymi i bardzo prawdziwie. Ja dobrze wiem, i zwracam się tu do wszystkich naszych Rodaków, ja dobrze

wiem, że ta *zaszczytna służba*, jaka przypadła mi w udziale i mojemu gabinetowi, to skutek, to efekt waszego wielkiego patriotycznego wysiłku.

- (18) Polacy mają prawo do władzy i do takiego państwa, i do takiego rządu, który traktuje swoją misję *jako służbę*, który *uczciwość, przyzwoitość, bezinteresowność* traktuje jako oczywistość.

Sam premier prezentuje siebie jako sługę narodu, wybranego oczywiście z woli tegoż narodu:

- (19) Staję dzisiaj przed wami, tu w polskim Sejmie, przed wami parlamentarzystami i przed całą polską opinią publiczną *chyląc nisko głowę z poczuciem pokory i dumy* równocześnie.
- (20) To wielka satysfakcja móc z tego miejsca *nisko pokłonić się Polakom (...)*. *Nisko kłaniając się Polakom*, chcę powiedzieć, serdeczne dzięki za to, że sobie nawzajem daliśmy tę wielką szansę.

Poza tym Tusk wyraźnie mówi o tych wartościach moralnych, obyczajowych czy poznawczych, które uważa za niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, a wynikających z odpowiedniej postawy sfer rządzących. W ten sposób stara się uwiarygodnić prospołeczne intencje wstępującej na arenę polityczną koalicji, por.

- (21) Wydaje się także, że Polacy 21 października odrzucili władzę, która wyrzekła się cnót podstawowych, kardynalnych polityce. Takich cnót jak *zdrowy rozsądek, umiar, powściągliwość, pokora*.
- (22) Ja głęboko w to wierzę, że nasza koalicja [...] zaprezentuje to, czego tak bardzo brakowało Polakom przez te dwa lata. *Zdrowego chłopskiego rozumu. Spokoju, rozsądku i odpowiedzialności*.
- (23) *Jawność, przejrzystość i uczciwość* przeprowadzania prywatyzacji i zabezpieczeniu interesów skarbu państwa, rozwoju firm prywatyzowanych, a także spraw pracowniczych [...] staną się podstawą odbudowywania społecznego przyzwolenia na prywatyzację.

Dyskredytacyjne wykorzystanie języka wartości przez Tuska polega na wprowadzaniu do wypowiedzi nazw (w tym przede wszystkim nazw antywartości) i wyrażań o zdecydowanie pejoratywnych konotacjach i dużym ładunku emocjonalnym. Służą one jawnemu deprecjonowaniu różnych aspektów rządowych i pozarządowych działań dawnej władzy. Na uwagę zasługuje tu wyrazistość semantyczna używanych leksemów, np.: *cynizm, cwaniactwo, koszmar, patologia, rozpacz, zmora, konformizm* itp.

Oto przykładowe fragmenty obrazujące strategię dyskredytacji za pomocą języka antywartości:

- (24) Ale drugim członem tej *fatalnej alternatywy*, wydawało się, że tak musi być, jest *cyniczny radykalizm*. Polska i Polacy nie są skazani na ten *falszywy* wybór między *cynicznym konformizmem a cynicznym radykalizmem*. Jest wielka przestrzeń, przestrzeń, w której żyją normalni ludzie. Przestrzeń, w której nie ma i nie powinno być miejsca na polityczny *oportunizm*, na *cwaniactwo*, na gotowość wykorzystywania władzy wyłącznie dla własnych interesów.
- (25) I chciałbym powiedzieć państwu, że jeśli rozumie się dobrze, na czym polegają warunki wzrostu gospodarczego i na czym polega szansa europejska, ci wszyscy także rozumieją, że te cele są tylko pozornie sprzeczne, *bo tylko umysły zanurzone w takiej ponurej socjalistycznej przeszłości* rozumują o gospodarce w kategoriach gry o sumie serowej [...].
- (26) Nie interesuje nas prywatyzacja dla samej prywatyzacji, ale interesuje nas przełamanie *fatalnego impasu* z ostatnich dwóch lat.
- (27) Łączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego przez polityków udowodniło, że prokuratura może stać się miejscem prowadzenia polityki partyjnej, a nie zwalczania przestępczości. *Wysyp patologii* z tym związanych naruszał podstawowe prawa i wolności obywatelskie [...].
- (28) Rozpocznemy pracę nad kompleksową reformą prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego. Ostatnie lata potwierdziły, że *chaotyczne nowelizacje* dokonywane co kilka miesięcy tej reformie nie pomogły, stały się w wielu miejscach zaprzeczeniem mądrze pomyślanej reformy."
- (29) Z powodu tysięcy TIR-ów przejeżdżających pod oknami życie setek tysięcy mieszkańców naszego kraju *zamienia się w koszmar*.
- (30) Musimy pokonać *zmorę* wielomiesięcznego oczekiwania przez pacjentów na poradę lub zabieg.
- (31) I nadszedł wreszcie czas, właśnie w tym, kiedy poruszamy temat ochrony zdrowia i placówek ochrony zdrowia, żeby wreszcie głośno powiedzieć, że jednym z powodów, dla których *cierpi* dzisiaj pacjent, lekarz i pielęgniarka, jest to, że ludzie bez pokory, bez świadomości swoich ułomności i ograniczeń wzięli na siebie pełnię władzy nad ochroną zdrowia i zostawili pacjenta i lekarza, i pielęgniarkę *w sytuacji rozpaczliwej*.

(32) Teraz chciałbym powiedzieć o solidarności, która jest szczególnie mi bliska, o solidarności z niepełnosprawnymi [...]. Chciałbym państwu powiedzieć, że tu zaległości są naprawdę *przygnębiające*.

Z przedstawionej w exposé rzeczywistości wyłania się wizja kraju pozostawionego w chaosie, zastoju i karygodnym zaniedbaniu oraz społeczeństwa żyjącego w fatalnych warunkach socjalnych, skazanych na nieuczciwość i opieszałość władz. Jest to wyraźny mechanizm przerysowywania zjawisk (hiperbolizacji), który wydaje się tu zasadniczym wykładnikiem strategii dyskredytacyjnej.

Dotychczas przedstawione językowo-tekstowe mechanizmy emocjonalizacji wypowiedzi zostały wykorzystane przez Tuska w obu typach sterowania perswazyjno-manipulacyjnego: akredytacyjnym i dyskredytacyjnym. Ale nie zawsze emotywnie środki oddziaływania mają w analizowanym przemówieniu taki „synchroniczny” charakter.

Za specyficzne szczególnie dla działań akredytacyjnych uznać należy stosowanie licznych powtórzeń, które wpływają na wyrazistość przekazu, a właśnie wyrazistość tego co pozytywne jest dla perswazyjności tekstu exposé szczególnie potrzebna. Powtarzane składniki wypowiedzi są rozmaite semantycznie: wyrażają emocje, postawy, sądy, podkreślają wspólnotę działań, determinację rządu w dążeniu do „lepszego jutra” itp. Jednak niezależnie od tego, jaki składnik wypowiedzi ulega powtórzeniu, zawsze mechanizm ten sygnalizuje emocjonalne zaangażowanie mówiącego, por.

(33) *Jestem dumny* będąc członkiem naszej narodowej wspólnoty. *Jestem dumny*, że nie tylko dzisiaj dzięki Wam mogę podjąć się odpowiedzialności za polski rząd, ale *jestem dumny*, że jestem z Wami i byłem zawsze z Wami w chwilach próby najtrudniejszej [...]” – tu też wykorzystuje etos solidarności z odbiorcami w celach perswazyjnych, aby przekonać, że jest jednym z nich i z nimi.

(34) *Że po dwóch latach, kiedy oceny krytyczne przeważały nad ocenami pozytywnymi, znaleźliśmy wspólnie, wspólnie* wszyscy na tej sali, znaleźliśmy *wspólnie* sposób na to, aby demokracja, aby ludzie mogli ponownie dokonać wyboru, weryfikacji.”

(35) *Jestem przekonany, jestem przekonany*, że powrót tych cnót do praktyki rządzenia jest także potrzebą odczuwalną i oczekiwaną przez większość naszych rodaków.

(36) I ja wiem, że niektórzy na tej sali czasami uśmiechają się, wątpiąc w to, że *te słowa mają głęboki sens*. Ja wierzę, *bardzo wierzę* w sens tych

- słów. I wiem jedno, prędzej czy później *wy, i wy* w sens tych słów też uwierzycie, bo one *naprawdę mają głęboki sens*.
- (37) Będziemy prowadzili tę politykę rozważnie, to musi być rozważny marsz. Ale chcę, aby to był marsz *zawsze* w jednym kierunku, *zawsze* w kierunku niższych podatków i *zawsze* w kierunku rezygnacji z nadmiernych, często zbędnych danin publicznych, jakie obywatel płaci na rzecz administracji.
- (38) *Wszyscy, jak tutaj jesteśmy*, kiedy zwracamy się do opinii publicznej, *wszyscy bez wyjątku*, mówimy o naszej odpowiedzialności za budżet [...].
- (39) Tak, proszę państwa, *tak prowadzona polityka daje nam szanse* na zrealizowanie wielkiego snu Polaków o naszym własnym narodowym cudzie gospodarczym. *Tylko taka polityka daje te szanse*.
- (40) I ten rząd *zrobi wszystko*, doceniamy też wysiłki poprzedniej ekipy w tej mierze, *zrobi wszystko*, aby Polska była i Polacy jak najszybciej przygotowani, żebyśmy bezpiecznie przez ten okres przeszli.
- (41) Tu, w tej Izbie, przedstawiciele mojego rządu *każdego miesiąca, powtarzam, każdego miesiąca* będą informowali Wysoką izbę i polską opinię publiczną o kolejnych decyzjach likwidujących przywileje władzy, przywileje prawne i materialne.
- (42) Polityka międzynarodowa nie może być *i nie będzie, i nie będzie* zakładnikiem wąskopartyjnych interesów i doktrynerskich sporów."
- (43) *Musimy i chcemy* poważnie traktować naszych sojuszników, *musimy i chcemy* okazywać im solidarność.
- (44) Podjęliśmy tę decyzję w pełni świadomi jak jest *ważna*, jak *ważna* jest dla Polaków i polskiej opinii publicznej i jak jest *ważna* dla naszej armii i jak jest *ważna* dla naszych sojuszników.

Natomiast zdecydowanie dyskredytacyjne zastosowanie mają schematy składniowe budowane z segmentów o charakterze antytetycznym. Wykorzystanie struktur antytetycznych szczególnie wzmacnia sugestywność głoszonych opinii, sądów, przekonań itp. – umieszczenie w strukturze zdania członu opozycyjnego semantycznie wyraźnie uwydatnia emocjonalną i argumentacyjną wartość zasadniczego sensu wypowiedzi – w omawianym tekście w planie formalnym jest nim apoteoza stanu pożądanego (jego opis jest bowiem pierwszym elementem konstrukcji), ale w planie semantyczno-pragmatycznym wyeksponowanym składnikiem kontrastu jest finalna częśćka antytezy, w której premier zawsze umieszcza to, co chce zanegować, skrytykować, zdeprecjonować, por.

- (45) Tylko w przeciwieństwie do tych, którzy ustąpili miejsca w tych ławach, jesteśmy przekonani, a sędzę, że to przekonanie podziela przynajmniej większość Polaków, jesteśmy przekonani, że zadaniem dobrej władzy jest rozwiązywanie i łagodzenie konfliktów, a nie *żywienie się tymi konfliktami*.
- (46) Myślę o polskich drogach. Wszystkie dotychczasowe rządy bez wyjątku mówiły, że trzeba je budować i *żadnemu rządowi dotychczas się to nie udało*.
- (47) Także w Polsce polityka społeczna nie może być dłużej taką kamizelką ratunkową nakładaną tylko w sytuacji zagrożeń. To ma być i będzie przewidziana polityka, a *nie pospieszne, przypadkowe rozwiązania w reakcji na protesty*.
- (48) Solidna polityka społeczna musi dostrzegać trzy kluczowe obszary: Pierwszy obszar to solidarność między pokoleniami, a *nie rosnące między nimi napięcia związane z zadłużaniem się jednej generacji kosztem drugiej*. Drugi wymiar to solidarność między regionami kraju, a *nie wzrastający ciągle dystans cywilizacyjny między jego różnymi częściami*. I trzeci obszar to solidarność między grupami społecznymi, a *nie obcość, nie zapomnienie o środowiskach żyjących naprawdę na granicy wykluczenia, jak chociażby duża część niepełnosprawnych*.
- (49) Kultura i ludzie kultury to skarb, a *nie kłopot*.
- (50) Polityka historyczna ma służyć dziedzictwu i pamięci, a *nie walce politycznej*. Dziedzictwo kulturowe ma służyć Polsce, a *nie propagandzie partyjnej*.

PODSUMOWANIE

Emocjonalizacja programowego wystąpienia Donalda Tuska miała na celu zdobycie akceptacji i poparcia (stąd nasilenie językowych działań akredytacyjnych): wizerunek polityka skłonnego do ujawniania swoich uczuć i emocji ma być łatwiejszy do przyjęcia przez społeczeństwo niż w przypadku polityka beznamietnego czy autorytarnego. Można to tłumaczyć dążeniem do przełamania niechęci do władzy, niechęci ugruntowanej w społeczeństwie po rządach poprzedniej ekipy. Jednak silna emocjonalizacja zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i tekstowej exposé sprawia, że w wypowiedzi tej nad porządkiem logicznym bierze czasami górę porządek retoryczny, por.

- (51) A Ojciec Święty powiedział w Sopocie „Ale pamiętajcie też, że nie ma solidarności bez miłości”. I ja wiem, że niektórzy na tej sali czasami uśmiechają się, wątpiac w to, że te słowa mają głęboki sens. *Ja wierzę, bardzo wierzę w sens tych słów. I wiem jedno, prędzej czy później wy, i wy w sens tych słów uwierzycie, bo one naprawdę mają głęboki sens.*
- (52) Wiecie państwo, dlaczego Polska odwróciła się plecami do swojego morza? Bo z polskich portów nie sposób skutecznie wywieźć towary na południe, na wschód, na zachód naszego kraju. Dlatego *ten rząd, zanim powstał, zrozumiał*, a dzięki temu że zrozumiał, będzie pracował na rzecz jak najszybszej dobrej komunikacji [...].

Pozostaje pytanie, czy w przedstawionych zachowaniach emocjonalnych uchwytana jest granica pomiędzy ich perswazyjnym a manipulacyjnym wymiarem. Opierając się na przywołanych we wstępie ustaleniach badawczych dotyczących perswazji i manipulacji, stwierdzić trzeba, że w opisanych przez nas mechanizmach językowego oddziaływania na odbiorcę z pewnością nie można mówić o niejawności intencji, ale kwestią dyskusyjną jest szczerłość (uczciwość) wygłaszanych deklaracji. Kreując się na sługę narodu, Tusk prezentuje się jako osoba bezinteresowna, gotowa do bezkompromisowego działania na rzecz tych, którym deklaruje się służyć, a przecież w rzeczywistości będzie mieć nad nimi władzę. W tego rodzaju deklaracji manipulacyjny charakter ujawnia się w presupozycji władzy podporządkowanej społeczeństwu. Mamy tu więc do czynienia z tzw. uprzedmiotowieniem pośrednim, czyli oddziaływaniem na świadomość ludzi i wpływaniem na ich postawy i zachowania za pośrednictwem ich własnej świadomości⁷.

THE PERSUASIVE AND MANIPULATIVE FUNCTION OF EMOTIVE EXPRESSIONS IN THE EXPOSÉ OF DONALD TUSK

Summary

The paper discusses the persuasive and manipulative function of emotive expressions in the expose of the newly designated Prime Minister that he delivers to the members of the Parliament. The present Polish Prime Minister Donald Tusk presented his on 23 November 2007. It is a text in which the logical order seems undermined by the rhetorical order. The domination of the rhetorical over

⁷ Zob. M. Karwat, op. cit., s. 18.

the logical aspect sometimes even leads to conflicts with the grammatical order. This is all due to the extensive use of emotive utterances in the linguistic and the textual layer of the expose.

A linguistic exponent of references to emotionality are the frequently repeated lexemes „to feel”, „(a) sense (of)”, and a set of emotional expressions such as: joy, sadness, affection, pride or shame. These expressions are used with reference to the Prime Minister himself, but also to the emotions of the society (*I contend with sadness that, I am glad that, we were all moved, but we also felt ashamed*). Among the factors that make Tusk's speech emotive there are also ameliorative terms (e.g. *honourable, just, service, modesty and nobility*), names of values depreciating the political opponents (e.g. *cynicism, opportunism*), as well as syntactic constructions (frequent repetitions, antithetic clauses).